

OD REDAKTORA

Podręcznik jest adresowany do studentów pedagogiki, zwłaszcza studiów sprofilowanych ku pedagogice opiekuńczo-wychowawczej i resocjalizacyjnej, ale też pracy socjalnej, socjologii, psychologii, a także słuchaczy studiów podyplomowych dotyczących tych obszarów wiedzy. W programach studiów na tych kierunkach są – a jeśli gdzieś nie ma, to w ocenie Autora jest to błąd – zajęcia dotyczące prawnych aspektów funkcjonowania rodziny, a na resocjalizacji (choć nie tylko) również z zakresu prawa karnego i postępowania w sprawach nieletnich. Podręcznik „Prawna ochrona rodziny” ma być – taki jest zamiar autorów i Wydawnictwa – narzędziem do studiowania w tych dwóch obszarach (prawo rodzinne i prawo karne wraz z postępowaniem w sprawach nieletnich).

Autorzy znają odbiorców swojego podręcznika. Mają za sobą wiele lat zajęć na studiach zwłaszcza pedagogicznych, ale też socjologicznych, psychologicznych, pracy socjalnej, w tym również na studiach podyplomowych wielu pedagogicznych specjalności. Ponadto redaktor książki – co prawda dawno, ale jednak ma to znaczenie – pracował w domach dziecka, jako wychowawca i dyrektor, gdzie utwierdził się w przekonaniu o konieczności edukacji prawnej pedagogów.

Ważnym wnioskiem wyniesionym z tysięcy godzin wykładów, konwersatoriów i ćwiczeń, jest przeświadczenie autorów o potrzebie usuwania – na tyle na ile to możliwe – bariery językowej (po trosze też mentalnej) oddzielającej prawników od reszty społeczeństwa. Założeniem tego opracowania jest przekazanie wiedzy prawniczej w sposób komunikatywny. Chcąc powiedzieć możliwie wiele w języku możliwie przystępnym, pominęliśmy zagadnienia ściśle jurydyczne, pod względem teoretycznym interesujące dla prawników, jednak mało przydatne, czy też zbędne, dla adresatów książki. Zminimalizowaliśmy też przekaz na temat tych zagadnień, które w żaden sposób nie wiążą się z realizacją ich zawodowych zadań (np. kwestia ustrojów majątkowo-mażeńskich). Jednak największy wysiłek położyliśmy na w miarę przyjazną nieprawnikom semantykę wywodów.

Studenci prawa, zanim przystąpią do zajęć z zakresu prawa rodzinnego, muszą zdać egzamin z części ogólnej prawa cywilnego. W prawie rodzinnym, a także w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym wiele występuje pojęć omówionych w podręcznikach do owej części ogólnej prawa cywilnego, a uregulowanych w księdze pierwszej Kodeksu cywilnego. Autorzy świadomie pominęli te kwestie przede wszystkim dlatego, aby zachować umiar odnośnie do objętości opracowania. Uważamy, że wiedzę z tego obszaru przekazać powinni studentom w odpowiednim zakresie osoby prowadzące zajęcia.

Wykazy literatury poprzedzające większe fragmenty książki mają być sugestią odnośnie do kierunku poszukiwań dla tych, których prace magisterskie będą nawiązywały do

prawa. Smuci nas, że ten aspekt zjawisk pedagogicznych jest przez opiekunów naukowych pomijany. Wydaje nam się dziwne, jeżeli nie wymagają oni, aby przyszedł psycholog, czy pedagog, piszący pracę magisterską np. o przysposobieniu, czy macierzyństwie małoletnich, uwzględnił aspekt prawny zagadnienia. Tym bardziej, że jest on po prostu interesujący.

Autorzy nadali książce tytuł, którego pierwszy, ważniejszy człon brzmi „Prawna ochrona rodziny”. W treści opracowania omówiono szereg rozmaitych uregulowań, z których każde mniej lub bardziej bezpośrednio dotyczy rodziny. Rodzina jest wartością konstytucyjną i znajduje się pod ochroną Rzeczypospolitej Polskiej. Oznacza to, co najmniej tyle, że w systemie prawa nie może być norm oddziaływających na rodzinę destrukcyjnie, osłabiających relacje łączące członków rodziny, czy też np. dyskryminujące rodzinę w stosunku do grupy rodzinnej w znaczeniu socjologicznym, czyli wyrastającej z konkubinatu. Jeśli przepisy takowe powstaną, wówczas rolą Trybunału Konstytucyjnego i samego ustawodawcy powinno być ich uchycenie, co też wielokrotnie miało miejsce. Tak rozumiana ochrona rodziny obejmuje zarówno reguły zawierania małżeństwa, przepisy dotyczące dochodzenia alimentów prowadzące do przymusowego zaspokajania potrzeb osoby uprawnionej przez członka rodziny, który nie realizuje swego rodzinnego obowiązku, po oddziaływanie uregulowań dotyczących nieletnich, którzy są dziećmi swych rodziców, co stosowne przepisy odzwierciedlają, aż po regulacje prawa karnego mające na celu m.in. przeciwdziałanie (także rozumiane jako prewencja) zachowaniom szczególnie szkodliwym, bo przestępczym.

Zachęcamy osoby zainteresowane do sięgnięcia po podręczniki z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego adresowane do studentów prawa, zwłaszcza takich Autorów jak: *T. Smyczyński, J. Ignatowicz, M. Nazar, T. Sokołowski, J. Strzebińczyk i G. Jędrejek*. Funkcjonuje też kilka interesujących komentarzy do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (pod red. *K. Pietrzykowskiego, K. Piaseckiego, H. Doleckiego i T. Sokołowskiego, J. Wiercińskiego, G. Jędrejka*). W treści rozdziałów V i VI wskazano szereg podręcznikowych i komentarzowych opracowań z obszaru prawa karnego.

Biorąc na siebie wszelkie słabości niniejszego opracowania dziękujemy za życzliwe rady i sugestie przekazane przez dr *Annę Urbańską-Lukaszewicz* z Instytutu Nauk Prawnych PAN i dra *Mariusza Nawrockiego* z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, dzięki którym niektórych błądów i niedociągnięć udało się nam uniknąć.

W szczególny sposób autorzy dziękują prof. dr hab. *Markowi Heine* za sporządzenie inspirującej recenzji wydawniczej. Szereg uwag uwzględniliśmy, a kilka wymaga głębszego namysłu i wrócimy do nich, jeśli będzie nam dane przygotowywać kolejne wydanie książki. Zawartą w poprzednim zdaniu nutę optymizmu zweryfikują jednak studenci i osoby prowadzące zajęcia, których prosimy o wszelkie uwagi na temat podręcznika.

Marek Andrzejewski